

Sygnatura akt II C 223/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi- Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSR K. T.

Protokolant apl. aplikacji sędziowskiej M. G.

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2016 roku w Łodzi

sprawy w powództwa T. J.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14.000 (czternaście) tysięcy złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2014 roku do dnia zapłaty, z tym zastrzeżeniem, że od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty liczonymi jako odsetki ustawowe za opóźnienie;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
4. obciąża pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotą 494,28 zł (czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote dwadzieścia osiem groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.

sygn. akt: II C 223/14

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 11 marca 2014 roku powódka T. J. reprezentowana przez pełnomocnika w osobie adwokata wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 14 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2013 roku do dnia zapłaty. Powódka wniosła ponadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych. Powódka wskazała, iż zawarła z pozwanym umowę ubezpieczenia OC i AC samochodu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...). W nocy z dnia 27 na 28 lipca 2013 roku doszło do wyrządzenia szkody w pojeździe powódki na skutek włamania do pojazdu przez nieustalonego sprawcę, który przeciął element dachu samochodu dostając się w ten sposób do wnętrza i kradnąc elementy wyposażenia pojazdu. W dniu 28 lipca 2013 roku powódka zgłosiła szkodę pozwanemu. Pismem z dnia 20 sierpnia 2013 roku pozwany poinformował powódkę, że przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku jest ekonomicznie nieuzasadnione i zakwalifikował szkodę jako całkowitą. W związku z tym pozwany ustalił wysokość odszkodowania i wypłacił powódce kwotę 16 100 zł stanowiącą różnicę między wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (36 900 zł) a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (20 800 zł). Powódka wskazała, iż pozwany dokonując wyceny pozostałości pojazdu w sposób rażąco zawyżył ich wartość; zarówno powódka jak i pozwany nie byli w stanie znaleźć nabywcy pozostałości pojazdu za ustaloną przez pozwanego kwotę 20 800 zł. W dniu 26 września 2013 roku powódka dokonała sprzedaży uszkodzonego pojazdu za najwyższą oferowaną jej kwotę 6 800 zł. W związku z powyższym powódka dochodzi kwoty 14 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lipca 2013 roku do dnia zapłaty, która to kwota stanowi różnicę pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym, a wysokością

wypłaconego powódce odszkodowania oraz ceną, za którą powódce udało się zbyć pozostałości pojazdu (36 900 zł – 16 100 zł – 6 800 zł = 14 000 zł).

Odpis pozwu został doręczony pozwanemu w dniu 30 kwietnia 2014 roku.

[pozew – k. 2 – 5; zwrotne potwierdzenie odbioru – k. 23]

W odpowiedzi na pozew pozwany reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany wskazał, iż zgodnie z postanowieniami OWU szkodę należało zakwalifikować jako całkowitą. W konsekwencji pozwany ustalił wartość pojazdu zgodnie z zapisami OWU AC na kwotę 36 900 zł, zaś wartość pozostałości na kwotę 20 800 zł. Pozwany wskazał, iż ustalając wartość pojazdu w stanie uszkodzonym posłużył się specjalistycznym systemem (...) Ekspert. Pozwany podniósł, iż załączona do pozwu umowa sprzedaży przedmiotowego pojazdu nie może stanowić wiarygodnego dowodu na potwierdzenie rzeczywistej wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, albowiem wartość tamże wskazana nie podlega jakiegokolwiek weryfikacji. Zgodnie z tokiem rozumowania pozwu w przypadku darowania przedmiotowego pojazdu na rzecz osoby trzeciej pozwany byłby zobligowany do zapłaty całości kwoty odszkodowania jako różnicy pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą a wypłaconym w toku postępowania likwidacyjnego odszkodowaniem.

[odpowiedź na pozew – k. 24 - 25]

W toku rozprawy stanowiska stron nie uległy zmianie.

[protokół rozprawy – k. 203]

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W lutym 2013 roku samochód marki V. (...) uczestniczył w kolizji, w wyniku której w pojeździe powstały następujące uszkodzenia: pęknięty zderzak przedni, otarty lakier, brak kratek, pęknięta lampa w zderzaku praw, pęknięty reflektor prawy, otarty błotnik przedni prawy, szyba czołowa pęknięta, błotnik tylni prawy wgnieciony, porysowany lakier na pokrywie komory bagażnika.

(okoliczności bezsporne)

W nocy z 27 na 28 lipca 2013 roku doszło do wyrządzenia szkody w pojeździe marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) na skutek włamania do pojazdu przez nieustalonego sprawcę, który przeciął element dachu samochodu dostając się w ten sposób do wnętrza oraz kradnąc elementy wyposażenia pojazdu. W wyniku tego zdarzenia do naprawy nadawały się następujące elementy: lusterka boczne zewnętrzne lewe i prawe, zespół wycieraczek szyby przedniej oraz tablica rozdzielcza. Natomiast do wymiany nadawały się następujące elementy: poduszka powietrzna kierowcy wraz z układem sterowania, poduszka powietrzna pasażera, tarcza koła zapasowego ze stopu lekkiego, opona koła zapasowego.

(okoliczności bezsporne)

W odniesieniu do uszkodzeń pojazdu powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku powódka posiadała u pozwanego ubezpieczenie AC. Powódka zgłosiła przedmiotowe zdarzenie pozwanemu w dniu 28 lipca 2013 roku. W dniu 16 sierpnia 2013 roku pozwany wypłacił powódce odszkodowanie w wysokości 16 100 zł stanowiące różnicę pomiędzy ustaloną przez pozwanego wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym (36 900 zł), a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym (20 800 zł).

(okoliczności bezsporne)

W dniu 26 września 2013 roku powódka sprzedała przedmiotowy pojazd za kwotę 6 800 zł.

(dowód: umowa – k. 12; zeznania świadka M. O. – k. 65 – 66)

Wartość pojazdu sprzed uszkodzeń w wyniku zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku, wynosiła na dzień 26 września 2013 roku (dzień sprzedaży samochodu) 36 981 zł. Wartość ta uwzględnia szacunkowy koszt naprawy uszkodzeń pojazdu powstałych w wyniku kolizji z lutego 2013 roku w oparciu o zastosowanie części używanych przywracających funkcjonalność pojazdu. Wartość pojazdu na kwotę 36 981 zł uwzględnia ponadto, iż automatyczna skrzynia biegów znajduje się w standardowym wyposażeniu pojazdów marki V. (...).

(dowód: opinia biegłego – k. 122 – 156, 177 – 179; informacja z firmy (...) – k. 190)

Koszty naprawy uszkodzeń pojazdu powstałych w wyniku zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku, ustalone w sposób zgodny z postanowieniami łączących strony Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, wynosiłyby 34 571, 08 zł. W związku z powyższym uszkodzenia te stanowią szkodę całkowitą w rozumieniu łączących strony Ogólnych Warunków Ubezpieczenia.

(dowód: opinia biegłego – k. 122 – 156; OWU – k. 73 – 86)

Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym w wyniku zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku (tzw. wartość pozostałości), obliczona przy zastosowaniu programu (...) Ekspert wynosiła na dzień 26 września 2013 roku (data sprzedaży samochodu) 22 000 zł.

(dowód: opinia biegłego – k. 122 – 156, 177 – 179)

Realna wartość rynkowa „pozostałości pojazdu” wynosiła na dzień 26 września 2013 roku 6 800 zł.

(dowód: opinia biegłego – k. 122 – 156, 177 -179, umowa – k. 12; zeznania świadka G. M. – k. 64 – 65; zeznania świadka M. O. – k. 65 - 66)

Sąd ustalił stan faktyczny w niniejszej sprawie w oparciu o dowody przytoczone powyżej. Sąd uznał za wiarygodne opinie biegłego z zakresu wyceny, napraw i eksploatacji pojazdów samochodowych w odniesieniu realnej rynkowej wartości „pozostałości pojazdu”. Biegły wskazywał wprawdzie, iż przy zastosowaniu programu (...) Ekspert wartość ta jest znacznie wyższa, jednakże jednocześnie biegły wskazał, iż w realiach rynkowych wartość pojazdu może odbiegać od faktycznie zawieranych cen kupna sprzedaży. Biegły wskazywał, iż wyższa wartość „pozostałości pojazdu” wynikająca z programu (...)Ekspert jest wartością teoretyczną, a realna wartość rynkowa mogła wynosić 6 800 zł. Ponadto okoliczność, iż realna wartość rynkowa „pozostałości pojazdu” wynikała z dokumentu w postaci umowy sprzedaży, zeznań świadka M. O. oraz pośrednio z zeznań świadka G. M., które to dowody Sąd uznał za w pełni wiarygodne albowiem są spójne i logiczne i co najistotniejsze – korelują ze sobą, wzajemnie się uzupełniając. Należy bowiem zauważyć, iż świadek G. M. wskazywał, iż niemożliwym okazało się zbycie „pozostałości pojazdu” za kwotę ustaloną przez pozwanego – ponad 20 000 zł. Świadek ten wskazywał, iż potencjalni nabywcy oferowali za pojazd kwoty rzędu 5 000 – 6 000 zł. Świadek M. O. wskazywał z kolei, iż próbował zbyć przedmiotowy pojazd, w tym także za pośrednictwem G. M., jednakże najwyższa zaoferowana cena wynosiła 7 500 zł, przy czym oferent wycofał się następnie ze złożonej oferty, a najwyższa złożona i nie wycofana oferta wynosiła 6 800 zł i za taką cenę pojazd został sprzedany. Ponadto należy zauważyć, iż zeznania te są ponadto spójne z dowodem z dokumentu w postaci umowy sprzedaży, a także z informacyjnym przesłuchaniem powódki. W związku z powyższym Sąd uznał dowody z dokumentu w postaci umowy sprzedaży, zeznań świadków G. M. i M. O. za w pełni wiarygodne. Ponadto należy zauważyć, iż wprawdzie biegły nie wskazał w sposób definitywny, że rynkowa wartość pojazdu wynosiła 6 800 zł, jednakże nie wskazywał w żaden sposób, że była to kwota zaniżona, odbiegająca od realnych do uzyskania cen rynkowych. Wręcz przeciwnie biegły wskazywał, iż realna wartość rynkowa mogła wynosić 6 800 zł. Należy również mieć na uwadze, iż zgodnie z § 18 ust. 4 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia w razie powstania szkody całkowitej wysokość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszoną o wartość rynkową pozostałości, z uwzględnieniem warunków umowy AC, przy czym wartość rynkowa pozostałości jest ustalana indywidualnie, w zależności od rozmiaru uszkodzeń i stopnia zużycia eksploatacyjnego

pojazdu lub jego części (zespołów). W związku z tym, iż postanowienia OWU przewidują, że wartość pozostałości ustala się w oparciu o realną wartość rynkową, a nie w oparciu o wyliczenia dokonane na podstawie systemu (...) Ekspert czy innego podobnego programu (odmiennie niż przy ustalaniu czy w danej sprawie mamy do czynienia ze szkoda całkowitą czy częściową- por. § 18 ust. 2 OWU) Sąd uznał, iż nie ma żadnych podstaw do przyjęcia wartości pojazdu wyłącznie na podstawie wyliczeń programu (...) Ekspert w sytuacji, gdy wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego wskazują, iż realna wartość rynkowa była niższa od wartości wyliczonej na podstawie omawianego programu.

W odniesieniu do wartości pojazdu sprzed wystąpienia przedmiotowej szkody Sąd oparł się na wartości wskazanej w pierwszej pisemnej opinii biegłego, uzupełnionej następnie opinią ustną. Biegły wskazał bowiem, iż ustalając wartość pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku uwzględnił koszt usunięcia uszkodzeń niezwiązanych z tym zdarzeniem w oparciu o części używane przywracające funkcjonalność pojazdu. Jak bowiem wskazał biegły realia rynku wskazują na to, że posiadacze tego typu aut dokonują naprawy najniższym kosztem, aby przywrócić pojazd do średniego stanu. Ponadto należy zauważyć, iż samochód marki V. (...) wyprodukowany został w 2007 roku, szkoda miała miejsce w 2013 roku. Zatem nawet, gdyby nie doszło do uszkodzeń pojazdu niezwiązanych ze zdarzeniem z dnia 27/28 lipca 2013 roku (powstałych w kolizji z lutego 2013 roku) to i tak części, które uległy wówczas uszkodzeniu nie były już częściami nowymi lecz używanymi. Mając ponadto na uwadze, iż w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia brak jest postanowień, które nakazywałyby oparcie się w takiej sytuacji na cenach części oryginalnych nowych, uznać należy za zasadne przyjęcie cen części zamiennych na ogół stosowanych w realiach rynkowych celem przywrócenia pełnej funkcjonalności pojazdu. W związku z powyższym Sąd ustalając wartość pojazdu według stanu sprzed zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku oparł się zasadniczo na wartości wskazanej w pierwszej pisemnej opinii biegłego (z wyjątkiem dotyczącym automatycznej skrzyni biegów- o czym w dalszej części uzasadnienia). Sąd natomiast pominął przy ustalaniu stanu faktycznego drugą pisemną opinię biegłego z tej przyczyny, iż została ona wydana na żądanie pozwanego celem wyliczenia kosztów naprawy uszkodzeń powstałych w wyniku kolizji z lutego 2013 roku wyłącznie w oparciu o ceny części oryginalnych, nowych. Żądanie ustalenia kosztów naprawy w ten właśnie sposób nie znajdowało żadnego usprawiedliwienia, w szczególności brak było podstaw do ustalania tych kosztów w sposób żądany przez pozwanego w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia. Sąd ustalając wartość pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku oparł się na wskazanej przez biegłego wartości pojazdu według stanu na dzień 26 września 2013 roku, tj. daty sprzedaży przez powódkę pojazdu. Zgodnie z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia wartość tę ustala się na datę ustalania odszkodowania. Mając na uwadze, iż biegły ustalał tę wartość w dwóch wariantach: na dzień zdarzenia wywołującego szkodę (28 lipca 2013 roku) oraz na dzień sprzedaży pojazdu (26 września 2013 roku), mając na uwadze, że żadna ze stron nie wносиła o ustalenie wartości pojazdu według cen obowiązujących w innej dacie, Sąd oparł się na wartości pojazdu określonej przez biegłego na dzień 26 września 2013 roku, jako bliższej dacie ustalania odszkodowania. W tym miejscu należy wskazać, iż biegły w pierwszej pisemnej opinii dokonał ustalenia wartości pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku w oparciu o uzyskaną z systemu (...) informację, iż samochód marki V. (...) nie posiada w wyposażeniu standardowym automatycznej skrzyni biegów, a ponieważ przedmiotowy pojazd wyposażony był w automatyczną skrzynię biegów biegły okoliczność tę wziął pod uwagę jako podwyższającą wartość pojazdu. Jednakże po uzyskaniu pisemnej informacji z firmy (...) okazało się, iż automatyczna skrzynia biegów znajduje się w wyposażeniu standardowym pojazdów marki V. (...). Stąd też przy ustaleniu wartości pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku Sąd, od wartości wskazanej w pierwszej pisemnej opinii biegłego (tj. 38 500 zł), odjął określoną przez biegłego wartość automatycznej skrzyni biegów, jako elementu który miał podwyższać wartość pojazdu (tj. 1519 zł). W wyniku powyższego działania matematycznego Sąd ustalił wartość pojazdu na kwotę 36 981 zł. W tym miejscu należy również wskazać na niekonsekwencję pozwanego, iż w kwestii ustalania wartości „pozostałości pojazdu” pozwany prezentował stanowisko, iż należy uwzględnić wyłącznie wartość wynikającą z programu komputerowego służącego do obliczania wartości pojazdu, nie zaś realną wartość rynkową pojazdu i to w sytuacji, gdy z przeprowadzonych dowodów jednoznacznie wynikało, że wartość wskazywana przez program komputerowy odbiega od rzeczywistości, natomiast w sytuacji, gdy biegły przy uwzględnieniu wskazań zastosowanego programu komputerowego ustalił, iż automatyczna skrzynia biegów nie znajduje się na wyposażeniu standardowym danego modelu pojazdu pozwany wyraził stanowisko, iż należy uwzględnić rzeczywisty stan rzeczy a mianowicie, że automatyczna skrzynia biegów jest wyposażeniem standardowym, a nie stan rzeczy wynikający z

programu komputerowego. W związku z powyższym w sytuacji, gdy Ogólne Warunki Ubezpieczenia nie przewidują konieczności ustalania wartości „pozostałości pojazdu” wyłącznie w oparciu o wskazania programu komputerowego, to Sąd postąpił w sposób konsekwentny ustalając stan rzeczywisty zarówno w odniesieniu do automatycznej skrzyni biegów jako wyposażenia standardowego, jak i w odniesieniu do realnej wartości rynkowej „pozostałości pojazdu”.

Sąd pominął dowody z dokumentów w postaci raportów z zamknięcia aukcji (k. 221 – 222). Należy bowiem zauważyć, iż dokumenty te zostały złożone przez pozwanego po złożeniu przez biegłego drugiej pisemnej opinii, a celem ustosunkowania się do tych dokumentów konieczne byłoby dopuszczenie po raz kolejny dowodu z opinii biegłego. Mając na uwadze, iż bez wątpienia pozwany miał możliwość załączenia tych dokumentów na wcześniejszym etapie postępowania, stwierdzić należy, iż dowód z tych dokumentów jako spóźniony należało pominąć stosownie do treści art. 217 § 2 k.p.c.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. W niniejszej sprawie bezsporne było to, że strony łączyła umowa ubezpieczenia AC, a także, iż ubezpieczenie to obejmowało szkodę powstałą w wyniku zdarzenia z dnia 27/28 lipca 2013 roku, oraz że była to szkoda całkowita w rozumieniu OWU. Sporna między stronami była wysokość świadczenia ubezpieczyciela, która zgodnie z umową powinna być równa wysokości poniesionej przez pozwaną szkody, z uwzględnieniem łączących strony Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Rozważania w zakresie interpretacji postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia zostały zawarte powyżej. W tym miejscu należy podkreślić, iż stosownie do postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia przy określeniu wartości „pozostałości pojazdu” należy uwzględnić realną wartość rynkową. Brak jest natomiast podstaw do sztywnego trzymania się wyników uzyskanych z programów komputerowych służących do ustalenia wartości pojazdów w sytuacji, gdy wyniki postępowania dowodowego wskazują na to, iż wartości wskazywane przez program komputerowy mogą znacząco odbiegać od realnej wartości rynkowej pojazdu.

Mając na względzie, iż wartość pojazdu sprzed zdarzenia z dnia 27/ 28 lipca 2013 roku wynosiła 36 981 zł, a wartość „pozostałości pojazdu” – 6 800 zł należy stwierdzić, iż w niniejszej sprawie wysokość szkody wynosiła 30 181 zł. Mając ponadto na uwadze, iż pozwany uprzednio (przed wytoczeniem powództwa) spełnił na rzecz powódki świadczenie z umowy ubezpieczenia w wysokości 16 100 zł stwierdzić należy, iż w chwili orzekania nie pokryta przez pozwanego część szkody wynosiła 14 081 zł. Z uwagi na to, iż powódka żądała kwoty 14 000 zł, a zgodnie z art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie, należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 14 000 zł.

W odniesieniu do żądania odsetek ustawowych w pierwszej kolejności należy wskazać, iż pozwany spełnił świadczenie w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody. Okoliczność, że spełnienie świadczenie było jedynie częściowe nie stwarza podstaw do stosowania art. 817 § 1 k.c. tym bardziej, iż zawiadomienie o wypadku ubezpieczeniowym nie zawierało wysokości żadanego przez powódkę świadczenia. W związku z powyższym stwierdzić należy, iż żądanie odsetek od dalszej nieuiszczonej pierwotnie kwoty odszkodowania może skutecznie nastąpić dopiero po wezwaniu pozwanego do zapłaty określonej kwoty dalszego odszkodowania. W tym miejscu należy wskazać, iż powódka nie wykazała, kiedy wezwała pozwanego do zapłaty dalszej kwoty 14 000 zł. Stwierdzić zatem należy, iż wezwanie takie zawarte zostało dopiero w pozwie, a ściślej rzecz biorąc w odpowiedzi na pozew doręczonym pozwanemu w dniu 30 kwietnia 2014 roku. Podstawą wcześniejszego wezwania do zapłaty nie mogą również stanowić niezaprzeczone przez pozwanego twierdzenia pozwu, iż w dniu 17 października 2013 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty 14 000 zł. Z przytoczonego twierdzenia pozwu nie wynika bowiem, kiedy wezwanie to zostało pozwanemu doręczone. Okoliczność ta nie wynika również ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego. W związku z powyższym żądanie zasądzenia odsetek ustawowych należało uwzględnić od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, tj. od dnia 1 maja 2014 roku do dnia zapłaty. Mając ponadto na uwadze, iż w trakcie trwania niniejszego procesu, z dniem 1 stycznia 2016 roku ustawodawca wprowadził nieznaną dotychczas polskiemu prawu cywilnemu dualizm odsetek ustawowych, dokonując rozróżnienia na „odsetki ustawowe” i „odsetki ustawowe

za opóźnienie”, a także mając na uwadze, iż podstawą zasądzenia odsetek było w niniejszej sprawie opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, zastrzec należało, iż w okresie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty należą się „odsetki ustawowe za opóźnienie”. Podstawę prawną zasądzenia odsetek ustawowych stanowi art. 481 § 1 i 2 k.c. W pozostałym zakresie roszczenie o odsetki ustawowe jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

W związku z tym, iż powódka wygrała niniejszą sprawę niemal w całości, oddalenie powództwa dotyczy bowiem jedynie części żądania odsetek ustawowych, na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. powódkę należy traktować jako wygrywającą sprawę w całości. W związku z powyższym na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Na koszty procesu poniesione przez powódkę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 700 zł, koszty zastępstwa adwokackiego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa – 2417 zł (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 461 ze zmianami) oraz zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500 zł.

Mając ponadto na uwadze, iż w toku procesu Skarb Państwa poniósł tymczasowo wydatki na łączną kwotę 494, 28 zł, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. j. Dz. U. z 2014 r. poz. 1025 ze zmianami) w zw. z art. 98 k.p.c. Sąd obciążył pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotą 494, 28 zł tytułem tymczasowo wyłożonych wydatków.